

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zmienia strategię przyznawania wsparcia z UE. Zgodnie z zaleceniami resortu środowiska do 2016 roku ma udzielać zaledwie 35 proc. dotacji, reszta pieniędzy będzie dostępna w postaci pożyczek. Za to uproszczeniu mają ulec procedury, dzięki czemu pieniądze z NFOŚiGW będą dostępne szybciej i prościej. Przyczyni się do tego m.in. możliwość składania wniosków w wersji elektronicznej, która pojawi się prawdopodobnie pod koniec I kwartału.

– Założenie jest takie, żebyśmy docelowo zwiększali udział preferencyjnych pożyczek. Do roku 2016 ma to być 65 proc. pożyczek w stosunku do 35 proc. dotacji, a to 2020 roku ten procent ma być jeszcze wyższy – zapowiada w rozmowie z Agencją Informacyjną Newseria Małgorzata Skucha, prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Zgodnie ze wskazówkami Ministerstwa Środowiska, Fundusz powinien udzielać pożyczek w systemie rewolwingowym (odnawialnym) w taki sposób, żeby tymi samymi pieniędzmi finansować większą liczbę projektów.

W tym roku przez instytucję ma przepłynąć 7 mld zł, z czego połowa pochodzi z UE w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Ale jak podkreśla szefowa funduszu, zmiany sposobu finansowania projektów uzależnione są od kondycji finansowej beneficjentów, czyli np. samorządów, które w głównej mierze korzystają z pomocy NFOŚiGW.

– Zdajemy sobie sprawę z trudnej sytuacji samorządów, więc chcemy wprowadzać takie rozwiązania np. poprzez system ESCO, czyli finansowanie przez stronę trzecią, które nie będą zaburzały planów inwestycyjnych samorządów i nie będą obciążały ich budżetów – mówi Małgorzata Skucha.

Jednym z pierwszych efektów zmian w funduszu jest wdrożenie elektronicznego obiegu dokumentacji – ten powinien zacząć działać od marca.

– Konkursy będziemy ogłaszać w wersji elektronicznej, poprzez system informatyczny, tak żeby beneficjenci nie musieli ton papierów przywozić tutaj do funduszu, tylko żeby te wnioski były w wersji elektronicznej składane i u nas później przetwarzane – twierdzi prezes NFOŚiGW.

To jeden ze sposobów, by zwiększyć efektywność funduszu, gdzie – jak twierdzi Małgorzata Skucha – po 20 latach można kilka rzeczy poprawić. Zarządzający instytucją podkreślają, że chcą działać „szybko, sprawnie, skutecznie i efektywnie”.

– Będziemy podnosić swoje kompetencje w różnych obszarach, szczególnie wynikających z nowych wyzwań, związanych np. z nową perspektywą finansową UE 2014-2020. Mamy być instytucją transparentną, czyli taką, żeby żadna decyzja o dofinansowaniu nie budziła wątpliwości – wyjaśnia Skucha.

By dowiedzieć się, jak działać lepiej i sprawniej, Fundusz kolejny rok z rzędu wspiera się raportami przeprowadzanymi przez zewnętrzną firmę. Dzięki temu bada m.in. poziom satysfakcji beneficjentów.

– Pierwszy kwartał to jest czas, kiedy chcemy te procedury uprościć, całe procesy, strukturę organizacji przebudować, żeby te pieniądze szybciej trafiały do beneficjentów i na rynek – mówi prezes Funduszu.

FOŚiGW. Mniej dotacji - więcej pożyczek

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: poniedziałek, 18, luty 2013 01:00

Odsłony: 1644

Małgorzata Skucha zapewnia, że celem jest stworzenie instytucji przyjaznej beneficjentom. Temu ma służyć przegląd procedur, który ma zakończyć się do końca marca.

– Chcemy to zrobić, by procedury i strukturę dopracować do strategii, do wymogów otoczenia i do tego, aby przyjaźniej i szybciej obsługiwać beneficjentów. Z drugiej strony mamy założoną efektywność kosztową. Każda złotówka musi dawać większy efekt ekologiczny niż do tej pory – mówi prezes.

Źródło: fundusze-europejskie.pl